

Sygn. akt II AKa 7/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Włodzimierz Brazewicz (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Andruszkiewicz

SSA Dorota Wróblewska

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r.

sprawy

K. R. s. J.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt **III K 132/13**

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. R. – Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 738 złotych (siedemset trzydzieści osiem) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego K. R. przed Sądem II instancji;
3. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego , a poniesionymi w jego toku wydatkami obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 listopada 2013 roku w sprawie III K 132/13 K. R. został uznany za winnego tego, że w dniu 6 marca 2013r. w godzinach między 16.30 a 19.30 w mieszkaniu w miejscowości S.(...) gm. K., będąc w stanie nietrzeźwości (3,57‰–godz. 21.15), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia ojca J. R., który w tym czasie również znajdował się w stanie nietrzeźwości , w trakcie kłótni trzymanym w ręku nożem o długości ostrza przy krawędzi ostrej 21 cm zadał mu 4 ciosy, w tym jeden w prawe przedramię powodując ranę o długości kanału około 5 cm oraz trzy w klatkę piersiową powodując rany klute klatki piersiowej penetrujące do jamy klatki piersiowej, z uszkodzeniem mięszu płuc oraz uszkodzeniem tętnicy płucnej, co spowodowało tamponadę serca krwią z uszkodzonej tętnicy płucnej, w następstwie czego nastąpił jego zgon tj. przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie art. 148 § 1 kk skazano go na karę 14 lat pozbawienia wolności.

Nadto wyrok zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia okresu tymczasowego pozbawienia wolności w poczet orzeczonej kary i kosztów, z ponoszenia których został zwolniony.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, której to sankcji obrońca zarzucał rażąco niewspółmierność. W konsekwencji tego wnosił o wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji jej autor podnosił, że wyjaśnienia oskarżonego, przyznającego się do popełnienia zarzucanego czynu w istotny sposób przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a oskarżony wyraził wolę wzięcia udziału w eksperymencie procesowym podczas którego wskazał jak zabił swego ojca.

Nadto w ocenie obrońcy należało uwzględnić również i tą okoliczność, iż oskarżony dobrowolnie oddał się w ręce wymiaru sprawiedliwości i jest osobą wcześniej niekaraną.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Argumenty podniesione w apelacji nie zyskały akceptacji Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Przed zajęciem zasadniczego stanowiska odnośnie słuszności apelacji, należy przypomnieć, że wprawdzie obowiązujący Kodeks karny nie podaje definicji przestępstwa, wszelako można ją wyprowadzić z treści przepisów tego kodeksu wskazujących na jego elementy.

Z art. 1§1 k.k. wynika, że przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (zasada *nullum crimen sine lege poenali anteriori*), przy czym, czyn ten musi być zawiniony przez sprawcę (art. 1§3 k.k.), a jego szkodliwość społeczna musi być wyższa, aniżeli oceniona jako znikoma (art. 1§2 k.k.) (por. A. Marek, Prawo karne, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 92-93).

W celu zapewnienia właściwej, jednolitej interpretacji pojęcia społecznej szkodliwości czynu i ustalenia elementów wpływających na ocenę jej stopnia, Kodeks karny w art. 115§2 k.k. wprowadza katalog okoliczności decydujących o tym stopniu. Są to okoliczności należące zarówno do strony przedmiotowej, jak i strony podmiotowej czynu zabronionego, a więc odpowiadające koncepcji przedmiotowo-podmiotowej, wyprowadzonej jeszcze na gruncie obowiązywania poprzedniego Kodeksu karnego z 1969r. w związku z definiowaniem pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu (por. art. 1 i art. 26 k.k. z 1969r.).

Należy także przypomnieć, że art. 115§2 k.k. zawiera zamknięty katalog okoliczności wpływających na stopień społecznej szkodliwości czynu (por. wyrok SN z dn. 1.02.2006r. V KK 226/05, publ. OSNKW 2006/5/44; wyr. SA w Katowicach z dn. 13.01.2005r., II AKa 455/04, publ. Prok. i Pr. Wkł. 2006/1/21), przy czym, trafnie wskazuje się na to, że wymienione w art. 115§2 k.k. okoliczności nie można ujmować kumulatywnie albowiem, siłą rzeczy, nie aktualizują się one jednocześnie (por. J. Giezek, Komentarz do art. 115 k.k., SIP/Lex). Są to przesłanki ocenne, a należy rozumieć je – ogólnie rzecz biorąc – w następujący sposób:

1. rodzaj i charakter naruszonego dobra – chodzi tu o dobro prawnie chronione, w które godzi czyn zabroniony, przy czym, pomocna w ocenie „wagi” naruszonego dobra jest przyjęta w Kodeksie karnym aksjologia wyrażająca ocenę dóbr chronionych, ujęta w „Części szczególnej” kodeksu w postaci gradacji tych dóbr pod względem rodzajowym: najpierw bezpieczeństwo państwa zewnętrzne i wewnętrzne, potem życie człowieka, jego zdrowie, wolność, cześć itd. O charakterze chronionego prawem dobra, mogą także decydować rodzaje szkód, czy są one odnawialne czy szkodę można naprawić;

2. rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody – przez co należy rozumieć nie tylko szkodę majątkową, lecz także stopień uszczerbku w innych dobrach chronionych prawem albo rozmiar zagrożenia tych dóbr wywołany przestępstwem (np. usiłowaniem);

3. sposób i okoliczności popełnienia czynu – charakteryzują zarówno popełniony czyn jak i osobę sprawcy np. działanie okrutne, uporczywe, złośliwe, planowane, albo odwrotnie – działanie podjęte w afekcie pod wpływem niewłaściwego zachowania innej osoby, prowokacji itp.;
4. waga naruszonych przez sprawcę obowiązków – wchodzi w grę wówczas, gdy na sprawcy ciążyły określone obowiązki natury prawnej, czyn zaś polegał na ich naruszeniu;
5. postać zamiaru – określenie, które nawiązuje do zawartego w art. 9§1 k.k. opisu zamiaru bezpośredniego i ewentualnego, a także akceptowane w doktrynie i judykaturze formy tego zamiaru: przemyślany (dolus premeditatus) i nagły (dolus repentinus);
6. motywacja sprawcy – wprowadzona w miejsce pobudki sprawcy (por. Kodeks karny z 1969r). Motywacja jest pojęciem obejmującym całokształt elementów intelektualnych i emocjonalnych, kształtujących nastawienie sprawcy i objaśniających, dlaczego dopuścił się przestępstwa (np. niskie pobudki, pobudki zasługujące na uwzględnienie);
7. rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia – jest to kryterium wartościowania przestępstw popełnionych z winy nieumyślnej.

Tak więc, nie mają wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu takie okoliczności jak: niekaralność (karalność) sprawcy, jego dotychczasowe życie, jego właściwości i warunki osobiste, trudna sytuacja materialna czy rodzinna, bo chociaż okoliczności te Sąd winien uwzględnić przy wymiarze kary (lub stosowaniu środków probationi), to jednak uwzględnia się je nie w aspekcie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dotyczy to także nagminności przestępstw (por. A. Marek: Komentarz do Kodeksu karnego, wyd. Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2010r, s. 307-309).

Przenosząc niniejsze rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż nie do końca znalazły potwierdzenie w materiale dowodnym twierdzenia autora apelacji, akcentowane jako okoliczności łagodzące. Przede wszystkim należy zauważyć, iż po dokonaniu zabójstwa ojca oskarżony podjął próbę ukrycia zwłok i zatarcia śladów, bowiem wycierał krew z podłogi, następnie, dokonał zakupu alkoholu, pił go, udał się do znajomych, tam dalej spożywał alkohol i w trakcie tej libacji powiedział im, że zabił ojca.

Rację natomiast ma obrońca, iż oskarżony w żaden sposób nie starał się ukrywać przed funkcjonariuszami policji i kiedy przyszedli oni do miejsca, gdzie przebywał K. R., ten wstał, powiedział, że on to zrobił i pozwolił sobie założyć kajdanki.

Nie można jednak tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że w zasadzie oskarżony nie miał żadnych podstaw do pretensji po adresem ojca, który czasem jedynie starał się załatwić pracę dla niego. Krytycznego dnia oskarżony z pokrzywdzonym spożywał alkohol od godzin rannych, J. R. kupował alkohol dla siebie i dla oskarżonego i w materiale dowodowym brak dowodów, które mogłyby wskazywać na jakiegokolwiek kłótnie między obydwoma mężczyznami. Co więcej to przecież J. R. dostarczał oskarżonemu środki do życia, zapewniał mieszkanie. Dlatego też działanie oskarżonego nie może w najmniejszym nawet stopniu być uznane jako sprowokowane przez ojca.

Oskarżony – jak zwrócił na to uwagę Sąd I instancji – zadał pokrzywdzonemu 4 uderzenia nożem, które były zlokalizowane w obrębie klatki piersiowej, a więc tej części ciała, w której umiejscowione są najważniejsze dla życia organy. Ta okoliczność, jak i pozostałe elementy zajścia doprowadziły Sąd Okręgowy w Bydgoszczy do wniosku, iż K. R. działał z zamiarem bezpośrednim, co przecież jest elementem, niewątpliwie wpływającym na wymierzenie surowszej kary.

Czyn popełniony przez oskarżonego jest zagrożony karą od 8 lat do 16 lat pozbawienia wolności oraz dwoma karami specjalnymi, to jest karą 25 lat pozbawienia wolności i karą dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy prawidłowo co do oskarżonego odrzucił dwie kary specjalne. Wymierzona oskarżonemu kara nie jest karą łagodną, nie jest również najsurowszą z tych, na jakie pozwalał kodeks karny. Kara 14 lat pozbawienia wolności nie

jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - nadmiernie surową, a tylko taka kara pozwalałaby na ingerencję sądu II instancji. Poza tym, jak wielokrotnie podkreślał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, ocena trafności sankcji wymierzonej oskarżonemu nie może być dokonywana według kryterium, jaką karę wymierzyłby sąd odwoławczy gdyby przyszło jemu orzekać w aktualnie rozpoznawanej przed tym sądem sprawie jako sądowi pierwszej instancji. Jedynym kryterium, które pozwala sądowi II instancji dokonywać ingerencji w orzeczoną sankcję jest dyspozycja art. 438 pkt. 4 k.p.k. i wykazanie rażącej niewspółmierności kary. Pojęcie „rażącej” należy tutaj odnosić do wymierzenia kary nie do zaakceptowania przez sąd II instancji.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, iż proponowana przez obrońcę „kara pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia” nie mogła w niniejszej sprawie być uznana za karę sprawiedliwą i właśnie do takiej kary należałoby odnieść określenie „rażącej niewspółmierności,

Należy pamiętać, iż kara oprócz elementów prewencji szczególnej zawiera przecież również elementy odwetu na sprawcy za niezgodne z oczekiwaniami (opisanymi w normach prawnych) zachowanie. Czyn popełniony przez oskarżonego, godzący w jedno z najważniejszych dóbr chronionych przez ustawę karną, jakim jest życie ludzkie, a z drugiej strony popełniony na szkodę osoby najbliższej, to jest ojca, musiał się z spotkać ze zdecydowanym potępieniem, co znalazło wyraz w wymierzonej karze. Dlatego też Sąd Apelacyjny w Gdańsku, mając świadomość, iż kara 14 lat pozbawienia wolności jest karą surową, ale nie nadmiernie surową nie znalazł podstaw do modyfikowania jej.

Zwrócić uwagę również należy, iż wskazane przez obrońcę okoliczności łagodzące zostały w należyтым stopniu uwzględnione przez sąd I instancji, co wynika z faktu, że K. R. nie wymierzono najsurowszej kary, na jaką zezwalała obowiązująca ustawa karna.

O wynagrodzeniu obrońcy za postępowanie apelacyjne orzeczono w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r. z późniejszymi zmianami.)

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłat za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze fakt, że nie posiada on środków finansowych na pokrycie tych należności, a nadto obecnie odbywa orzeczoną niniejszym wyrokiem karę pozbawienia wolności.